Cena 2.00 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chëcz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedyńczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, wtorek 21 maja 1946 r. Nr. 59

Zamknięcie konferencji ministrów w Paryżu

Zgoda ZSRR na utworzenie komisji kontrolnej rozbrojenia Niemiec

PARYŻ (Obsł. wł.). 4-ej ministrowie spraw zagranicznych obradowali we czwartek przed południem na posiedzeniu nieoficjalnym przez 3 godziny nad sprawami Niemiec.

Jednym z głównych tematów dyskusji była propozycja ministra Byrnesa wyznaczenia specjalnych zastępców ministrów dla rozpatrzenia sprawozdań na temat umiędzynarodowienia Ruhry i Nadrenii oraz utworzenia aparatu administracyjnego dla zarządu Niemcami jako całością gospodarczą, zlikwidowania barier gospodarczych pomiędzy strefami okupacyjnymi i ostatecznego ustalenia zachodniej granicy Niemiec.

Korespondenci donoszą, że minister Bevin zgodził się w zasadzie na te propozycje, ale uznał kompetencje dotyczące zbadania zachodnich granic Niemiec za zbyt ograniczone, gdyż Niemcy muszą być uważane za całość.

Minister Bidault usilnie popierał propozycję rozważenia zachodnich granic Niemiec.

Minister Mołotow zwrócił się o dostarczenie więcej informacyj na temat administracji brytyjskiej w Zagłębiu Ruhry a zwłaszcza planu upaństwowienia kopalń węgla.

Minister Bevin odpowiedział, że wszelkie informacje znajdują się w rękach sojuszniczej rady kontroli Niemiec.

Minister Mołotow oświadczył, że rząd jego zgadza się na propozycję amerykańską wysłania do wszystkich stref Niemiec specjalnej komisji 4-ch mocarstw dla zbadania stanu rozbrojenia Niemiec.

Minister Bidault domagał się porozumienia na temat objęcia przez Francję kontroli nad Saarą zanim sprawa ta zostałaby przekazana do rozpatrzenia zastępcom ministrów.

Min. Byrnes powiedział, że Stany Zjednoczone nie sprzeciwiają się w zasadzie oddaniu tej kontroli Francji, ale należy się porozumieć przedtem co do całości administracji Niemiec.

Ministrowie rozpatrzyli następnie propozycję Ameryki zawarcia 25-letniego paktu w sprawie kontroli rozbrojenia Niemiec, poczym przedyskutowano inną propozycję amerykańską, aby komisja delegatów ministrów spraw zagranicznych opracowała projekt traktatu pokojowego dla Niemiec, który by był przedłożony następnie ministrom spraw zagranicznych, a następnie w dniu 12 listopada ogólnej konferencji pokojowej.

W tej sprawie nie powzięto żadnej decyzji.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych odbyła we czwartek wieczór ostatnie nieurzędowe posiedzenie, poświęcone wstępnej dyskusji nad temat przyszłości Niemiec i podsygnowaniu zmienionych warunków zawieszenia broni dla Włoch. Po zakończeniu wieczornego posiedzenia konferencja odroczyła się do dnia 15 czerwca. Wówczas podjęte zostaną próby osiągnięcia porozumienia w sprawie traktatów pokojowych z Włochami, Finlandią, Węgrami, Bułgarią i Rumunią.

Ministrowie czterech mocarstw odbywali posiedzenia przez 3 tygodnie niemal bez przerwy. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych wraz z całym sztabem rzeczoznawców i pomocników pozostają nadal w Paryżu, celem opracowania sprawozdań, które zostaną przedłożone ministrom na ponownej konferencji w dniu 15 czerwca.

Ministrowie spraw zagranicznych wracają

LONDYN (Obsł. wł.). Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Ernest Bevin, wraz z delegacją brytyjską powrócił w piątek do Londynu. W poniedziałek minister Bevin złoży sprawozdanie rządowi Wielkiej Brytanii z przebiegu obrad konferencji paryskiej. Sprawozdanie to będzie również przedmiotem dyskusji na poniedziałkowym zebraniu premierów dominiainych.

Minister Mołotow w drodze powrotnej do Moskwy, zatrzyma się w Berlinie.

Manewry Andersa we Włoszech

NOWY JORK (TASS). Korespondenci amerykańscy donoszą z Triestu, że około 110.000 polskich żołnierzy i oficerów armii Andersa przechodzi specjalne przeszkolenie wojenne przy czołgach typu Sherman, równocześnie zaś siły powietrzne armii Andersa stworzyły bazy lotnicze w pobliżu Venice. Angielscy przedstawiciele wojskowi odmówili kategorycznie potwierdzenia lub wyjaśnienia sprawy dotyczącej wymienionych baz lotniczych. Korespondent amerykański Pulos nadmienia, że nie zauważył żadnych posunięć w sprawie demobilizacji wojsk Andersa. W politycznych kołach Triestu panuje zdanie, iż władze angielskie w niewyjaśniony sposób łączą sprawę Andersa z Triestem. Ten sam korespondent donosi, że dowództwo armii polskiej we Włoszech prowadzi silną kampanię przeciwko powrotowi żołnierzy do kraju. Korespondent obwinia Andersa za wysyłanie do Polski ludzi w celu organizowania roboty podziemnej oraz za szerzenie tendencyjnych informacyj o Polsce.

Rada ministrów zatwierdziła zawieszenie PSL w 2 powiatach

WARSZAWA (PAP). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. zatwierdziła decyzję Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego odnośnie zawieszenia działalności zarządów powiatowych Polskiego Stronnictwa Ludowego w Grójcu i Włoszczowej.

Antonescu skazany na śmierć

BUKARESZT (Obsł. wł.). Marszałek Antonescu, dyktator Rumunii w latach 1940 — 1944, został w piątek wieczór skazany na śmierć. 12 innych oskarżonych, wśród nich b. wicepremier Michal Antonescu, zostało również skazanych na karę śmierci, a pozostałych 11 oskarżonych — na kary więzienia od 10 do 20 lat.

Rokowania prez. Trumana z prem. Stalinem

Akcja zmierzająca do uniknięcia klęski głodu

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Herbert Morrison, członek gabinetu brytyjskiego, który bawił w USA dla omówienia z prezydentem Trumanem obecnej sytuacji żywnościowej świata, odbył z nim w piątek ostatnią konferencję przed swym odjazdem do stolicy Kanady — Ottawy, gdzie przeprowadzi rozmowy z kanadyjskimi ekspertami żywnościowymi.

Prez. Truman na czwartkowej konferencji prasowej oświadczył, iż Stany Zjednoczone czynią obecnie wszelkie wysiłki zmierzające do wysłania jak największej ilości żywności do krajów zagrożonych głodem. Ostatnio prezydent Truman nawiązał osobisty kontakt z premierem Stalinem, pragnąc poinformować się o możliwościach eksportowych Związku Radzieckiego. Prez. Truman zapowiedział, że będzie mógł już w najbliższym czasie podać wyniki tych rokowań z generalissimusem Stalinem.

W przyszłym tygodniu wyjeżdża do krajów południowej Ameryki specjalny wysłannik prez. Trumana, Hoover, który będzie się starał uzyskać przyrzeczenie zwiększenia eksportu żywności — a przede wszystkim z Argentyny, Brazylii i Urugwayu.

Z zgłoszonych przed niedawnym czasem przez amerykańskie biuro gospodarki rolniczej danych wynika, że obecne spożycie żywności w Stanach Zjednoczonych jest o 14 proc. wyższe niż przed wojną.

Cała prasa amerykańska prowadzi energiczną kampanię mającą skłonić obywateli USA do oszczędzania żywności. W dziennikach prowincjonalnych okręgu Detroit pojawiło się ogłoszenie największego na tym obszarze towarzystwa piekarń mechanicznych (American Baker Company), które nosiło następujący nagłówek: „W jaki sposób uratować miliony ludzi w Europie i Azji przedśmiercią głodową", zaś tekst jego brzmiał następująco: „Kupuj mniej pieczywa, spożywaj mniej chleba, nie marnuj żadnej najmniejszej jego cząstki".

Wojska chińskie opuszczą Indochiny do dnia 30. V.

PARYŻ (PAP). Ag. France Presse donosi, iż chiński wiceminister spraw zagranicznych Liu-Chieh oświadczył na konferencji prasowej, że ewakuacja wojsk chińskich z Indochin zakończy się dnia 30 maja br.

Przepowiednia Hitlera

z listopada 1937 roku

NORYMBERGA (PAP). Trybunał przesłuchiwał w dalszym ciągu b. dowódcę naczelnego marynarki niemieckiej Raedera. Opisał on szczegółowo jak Niemcy, łamiąc postanowienia traktatu wersalskiego o rozbrojeniu, rozbudowywali swą marynarkę wojenną.

Następnie podał przebieg narady, którą odbył Hitler ze swymi generałami w listopadzie 1937 roku. Hitler oświadczył, że dojdzie napewno wcześniej czy później do wojny z Francją i Anglią, wobec czego Niemcy muszą zawczasu zająć Austrię i Czechosłowację.

Przegląd polityczny

KONFERENCJA CZTERECH MINISTRÓW spraw zagranicznych w Paryżu, mająca na celu opracowanie traktatów pokojowych z sojusznikami Niemiec z czasu wojny, wzbudziła olbrzymie zainteresowanie opinii publicznej całego świata. Przebieg, obecnie przerwanych aż do 15 czerwca, obrad tej konferencji, świadczy o olbrzymich trudnościach, spowodowanych niezmiernie skomplikowanym splotem zagadnień politycznych, gospodarczych, etnicznych, strategicznych i aspiracji terytorialnych zainteresowanych państw.

Traktat pokojowy z Włochami przysparza największej trudności. Chodzi tu głównie o sprawę Triestu i Wenecji Julijskiej, o które ubiega się zwycięska Jugosławia, popierana przez ministra Mołotowa przeciwko ministrom anglosaskim: Byrnes i Bevin. Drugą sprawą sporną, to kwestia przyszłości byłych kolonii włoskich Trypolitanii i Cyrenaiki, co do których ministrowie powoli uzgadniają swe poglądy. Uzgodniono również zdania odnośnie granicy francusko-włoskiej w myśl żądań Francji. Sprawa Bałkanów jest niemniej skomplikowana, gdyż prócz mocno zazębiających się interesami położonych tam państw, wymagają rozgraniczenia a przynajmniej uwzględnienia i interesy wielkich mocarstw, dla których basen naddunajski nigdy nie był obojętny.

Na paryskiej konferencji Francja usilnie stara się załatwić sprawę Zagłębia Ruhry i Saary, tych kuźni potencjału gospodarczego i wojennego Niemiec. Według ostatnich wiadomości, Zagłębie Saary będzie przyznane Francji, sprawa zaś Zagłębia Ruhry jest wciąż tematem sporów; ministrowie anglosascy nie są skłonni oderwać na stałe od Niemiec tego terenu.

Ostatnie dane o konferencji paryskiej w jej ostatnim stadium znajdzie czytelnik w dzisiejszym numerze na str. 1.

ZAŁAMANIE SIĘ KONFERENCJI W INDIACH, na której miano z inicjatywy rządu angielskiego ustalić skład rządu narodowego świadczy o olbrzymim rozdźwięku między muzułmanami a stronnictwem Ghandi'ego. Korespondenci polityczni są jednak zdania, że uda się jednak doprowadzić poważnione strony do porozumienia.

WYCOFANIE WOJSK BRYTYJSKICH Z EGIPTU ma być przeprowadzone stopniowo w ciągu 5-ciu lat, t.j. w czasie, w którym armia egipska będzie w stanie objąć i należycie obsadzić opuszczone garnizony bez szkody dla sprawy Egiptu i Wielkiej Brytanii — tak w ogólnych zarysach wygląda ostatecznie sensacyjne porozumienie, zawarte między rządem angielskim i Egiptem.

Jest to wielki krok w kierunku zupełnego usamodzielnienia się Egiptu, naturalnie w sojuszu z Wielką Brytanią, gdyż interesy tych krajów zupełnie ściśle wiążą Kanał Sueski i inne zagadnienia morza Śródziemnego.

HISZPANIA znowu stała się głośną, mianowicie Polska wyniosła na Radę Bezpieczeństwa sprawę rezimu gen. Franco, żądając aby wszystkie państwa nie tylko zerwały stosunki dyplomatyczne z jego rządem, ale aby wyciągnęły najdalej idące konsekwencje tak natury politycznej jak i gospodarczej. Zagadnienie to jest dziś tematem rozważań specjalnie do tego powołanej Komisji Rady Bezpieczeństwa.

PROCES W NORYMBERDZE znalazł się na szarym końcu zainteresowania opinii publicznej. Obecnie mają głos oskarżeni i ich obrońcy. Starają się oni obarczyć Hitlera całą winą i odpowiedzialnością za wszystkie popełnione przez oskarżonych i naród niemiecki zbrodnie.

BRUNON RICHERT.

Wystąpienie gen. Franco

na posiedzeniu hiszpańskich Kortezów

LONDYN. (Obsl. wł.). Na posiedzeniu parlamentu hiszpańskiego Kortezów przemawiał gen. Franco, którego przy wejściu na salę powitano burzliwymi okrzykami „Franco, Franco"!

Gen. Franco oświadczył, że jego rząd nie stanowi dyktatury, ale reżim „demokracji katolickiej", dodając przy tym „My, Hiszpanie, jesteśmy nie więcej faszystami, niż komunistami".

Franco oznajmił, że referendum w kraju odbędzie się dopiero wówczas, gdy świat się trochę uspokoi. Jego zdaniem Hiszpanie zdradzają skłonność do anarchii i wymagają dyscypliny. W czasie wojny Hiszpania zachowała — jak powiedział Franco — „pogodną neutralność". Dokumnty badać należy w świetle wydarzeń ówczesnej chwili. Franco widzi na dnie całej akcji przeciwhiszpańskiej... Związek Radziecki.

Ostrzega on inne kraje przed mieszaniem się w wewnętrzne sprawy hiszpańskie, a Anglii „przypomina", że neutralność Hiszpanii uratował w czasie wojny sojuszników.

Głodowe demonstracje w Japonii

przed pałacem cesarza i parlamentem

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, ze około 5 tysięcy kolejarzy japońskich demonstrowało przed gmachem parlamentu, podczas otwarcia sesji we czwartek. Posiedzenie parlamentu zostało przerwane i posłowie wygłosili przemówienia do tłumu. Poseł z ramienia partii liberalnej Ozaky potępił demonstrację, które miały miejsce w Tokio w ciągu 2 ostatnich miesięcy. Wszystkie posłanki w liczbie 39 zjawiły się na otwarciu parlamentu. Niektóre z nich ubrane były w kimona, inne były w sukniach europejskich.

Cesarz Hirohito zwrócił uwagę nowemu premierowi Szigero Yoszida podczas oficjalnej audiencji, że problem żywnościowy w Japonii jest jednym z zagdnień najpilniejszych.

NOWY JORK (PAP). Z Tokio donoszą, że 2.000 Japończyków w ciągu 5 godzin stało przed pałacem cesarza, domagając się, by cesarz odpowiedział na żądanie rozdania zapasów żywności, z pałacu.

Misję utworzenia nowego rządu otrzymał, za zgodą generała Mac Arthura, dotychczasowy minister spraw zagranicznych Yoszida.

Z dnia

„Koledzy, robię wam przejście!

Mija dwa lata od pamiętnego dnia zdobycia przez oddziały II Korpusu polskiego we Włoszech ruin Monte Cassino. Nie chcemy dziś rozważać celowości tego szturmu, by głosy, że według planu dowództwa alianckiego Monte Cassino miało być okrążone i wzięte bez walki. W każdym jednak razie — w historii polskiego oręża Monte Cassino pozostanie jako jedna z piękniejszych kart heroizmu tej wojny obok Westerplatte, [illegible], Lenino, Tobruku czy Narviku. Krwi polskiej przelanej pod Monte Cassino nie da się wymazać.

Był to atak jeden z najbardziej brawurowych. Niemcy wiedząc, że mają przeciwko sobie oddziały polskie, nie poddawali się, lecz walczyli do ostatka. Dochodziło do walki wręcz, przy czym [illegible] żołnierze posługiwali się [illegible] nożami. Polacy jednak przewyższali ich zaciętością. Teren był niezwykle trudny — w wielu punktach Polacy musieli się posługiwać drabinami sznurowymi lub klamrami górskimi. Przypomnieli wtedy Niemcom słynne powiedzenie Hitlera o „turystycznej armii polskiej"... „Polacy walczą jak lwy" donoszą korespondenci brytyjscy, *którzy dodają, „walczą oni do* zupełnego wyczerpania — odpadają z boją z boju tylko zabici i ciężko ranni".

O bohaterstwie żołnierzy polskich (szli do ataku przez pola usiane czerwonymi makami — stąd słowa ich piosenki sławiącej bitwę „czerwone maki pod Monte Cassino zamiast rosy piły polską krew") świadczy następujący fakt: oto jeden z naszych żołnierzy rozbroił w czasie ataku minę. Przy rozbrajaniu drugiej miny wybuch oderwał mu stopę. Ranny żołnierz rzuca się jednak naprzód z okrzykiem: „Koledzy robię wam przejście!" Runął całym ciałem na dwie dalsze miny, które go rozszarpały. Utorował jednak drogę.

A wreszcie na ruinach klasztoru powiała flaga polska. Monte Cassino było zdobyte. Żołnierz polski raz jeszcze pokazał światu jak potrafi walczyć i zwyciężać. Churchill oświadczył wtedy w Izbie Gmin, „że nikt nie przewyższa naszych polskich sprzymierzeńców męstwem okazywanym przez nich we Włoszech.

Warto te słowa przypomnieć dziś, gdy były premier angielski kwestionuje nasze granic zachodnie, za które walczył żołnierz polski na wszystkich frontach świata, za które zapłaciliśmy tysiącami krzyżów mogił pod Monte Cassino

Wieści z kraju i świata.

Polska

— Do Szwajcarii przybył płk. Naszkowski, który jest attache wojskowym we Francji, Belgii i Szwajcarii, rezyduje stale w Paryżu.

— Szwecja przyznała stypendium dla polskiego inżyniera, któryby prowadził w Szwecji studia w zakresie planowania miast.

— Do 15 maja opuściło Polskę 300 tys. Niemców z Dolnego Śląska i ponad 100 tys. z Pomorza.

Polityka międzynarodowa

— Hoover oświadczył, że 800 milionów ludzi, czyli jedna trzecia mieszkańców świata, zagrożonych jest głodem.

— Dyrektor UNRRA la Guardia przybył do Oslo, aby nakłonić Norwegię do sprzedaży artykułów żywnościowych za 66 milionów koron.

— USA udzieli Anglii pożyczki 50 milionów dolarów dla Palestyny.

— Między Anglią a Rumunią toczą się rokowania o traktat handlowy i pożyczkę dla Rumunii.

— Zmienione w Paryżu warunki rozejmu z Włochami przewidują: skasowanie komisji sojuszniczej, wypuszczenie jeńców i zmianę w nadzorowaniu włoskich sił zbrojnych.

Kraje Europy

— Zdobyto dowody, że szereg firm brytyjskich handlowało w czasie wojny z Niemcami za pośrednictwem neutralnych.

— W referendum we Włoszech głosujący otrzyma kartkę z 2 emblematami — monarchii i republiki. Pod jednym z nich ma umieścić krzyżyk.

— Jednocześnie z referendum w sprawie monarchii odbędą się we Włoszech 2 czerwca wybory do Konstytuanty.

— Walka wyborcza we Włoszech ma niezwykle ostry charakter. W wielu miastach doszło do starć.

— Do Trybunału w Norymberdze zgłosiło się 9 2tys. osób, które chcą złożyć zeznania w sprawie SS, naczelnego dowództwa niemieckiego itd.

— 60 bandytów szajki hitlerowskiej Rinnena stanęło przed sądem w Norwegii.

— W Szwecji obniżono przydział cukru dla ludności o 5 — 6 proc. celem udzielenia pomocy Europie.

— Przywódca partii chłopskiej w Rumunii, skompromitowany przyjazną postawą wobec Antonescu w czasie procesu ma być z partii usunięty.

— Minister spraw zagranicznych Evalt domaga się, aby decyzje na konferencji pokojowej zapadały zwykłą większością głosów 21 państw sojuszniczych.

— O ile przyszło konstytuanta Indyj uchwali, że nie chce wejść w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, wojska brytyjskie zostaną całkowicie wycofane.

— Ewakuacja wojsk chińskich z Indochin zakończy się 30 maja br.

Na innych kontynentach

— 300 samolotów ma być uruchomionych w okręgu nowojorskim na wypadek strajku kolei żelaznych w U. S. A.

— Na polu pod Chicago rdzewieje 41 tys. samochodów wojskowych.

— Konsumcja żywności w USA będzie w 1946 r. o 14 proc. wyższa niż w latach 1930 — 1939.

— Rząd Unii Indyjskiej ma składać się z 5 Muzułmanów, 5 Hindusów i po jednym przedstawicielu pariasów, chrześcijan, Sikh i dwu delegowanych przez najwyższe kasty.

Wybory w Holandii

HAGA (Obs. wł.). W Holandii odbywają się pierwsze od 1937 r. wybory. Wśród partii stających do wyborów na czoło wysuwa się partia socjalno - demokratyczna z premieram Shemerhornem na czele.

Próbny lot samolotów rakiet.

NEW YORK (PAP). „Fort Worth" w stanie Teksas donoszą o locie próbnym 25 bezśmigłowych samolotów rakietowych typu PI PI 80. Samoloty ta przeleciały 800 mil w czasie 1 godziny 45 minut na wysokości 30.000 stóp.

Instrukcje w sprawie głosowania ludowego

WARSZAWA, 19 maja (PAP). Generalny Komitet Głosowania Ludowego — wiceprezydent Barcikowski ogłosił następującą instrukcję, wyjaśniającą niektóre przepisy ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego.

1) Do art. 3 Prezydia powiatowych Rad Narodowych, a w miastach wydzielonych oraz w Warszawie i Łodzi — Rady Narodowe tych miast winny niezwłocznie przystąpić do podziału powiatów, względnie obszaru miasta na obwody głosowania.

Przy podziale powiatu na obwody głosowania należy mieć na uwadze, aby obwód głosowania w miarę możności obejmował całe gminy, t. zn. jest pożądanem aby gmina nie była dzielona na części, objęte różnymi obwodami; obwód nie może obejmować więcej, niż 3000 mieszkańców, może jednak obejmować mniejszą liczbę mieszkańców, zatem gdyby utrzymanie całości gminy w ramach obwodu tego wymagało, należy raczej tworzyć obwody mniejsze;

Należy ponadto pamiętać, że powyższe zalecenie ma poważne znaczenie przy sporządzaniu spisów osób uprawnionych do głosowania; w razie włączenia poszczególnych części gmin do różnych obwodów, sporządzanie spisów niewątpliwie napotka na trudności.

Rozumie się, że gminy liczące więcej niż 3000 mieszkańców będą podzielone na dwa lub więcej obwodów, należy jednak dbać o to, aby przy takim podziale część gminy nie została objętą przez obwód, znajdujący się na terenie innego powiatu, a więc, aby podział gminy na obwody zamykał się w granicach danego powiatu.

Z drugiej strony jest rzeczą oczywistą, że gminy małe, liczące mniej, niż 3000 mieszkańców, mogą być łączone w jeden obwód w ramach danego powiatu.

2) Do art. 7 ust. 2 lit. b. W miastach wydzielonych z powiatu, czwartego członka komisji obwodowej deleguje prezydent miasta, jako pełniący funkcję starosty grodzkiego (art. 29 dekretu z dnia 23. XI. 44 Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 74)

3) Do art. 7 ust. 2 lit. b. w związku z ustawą 4. W powiatach, w których nie działają powiatowe Rady Narodowe 3 członków komisji obwodowej, a więc analogicznie do przypadku, gdy w razie niepowołania członków komisji obwodowej w terminie — przewodniczący tej komisji sam uzupełnia jej skład członkami przez siebie powołanymi.

4) Do art. 9 i 10. — Zastępcy, zarówno przewodniczących, jak i członków komisyj głosowania ludowego, mają głos decydujący przy podejmowaniu uchwał komisyj tylko wtedy, gdy wykonują swe czynności zamiast nieobecnego przewodniczącego, lub członka komisji; poza tym mogą być obecni na posiedzeniach komisji, ale bez prawa udziału w głosowaniu.

5) Udział w głosowaniu osób, znajdujących się w dniu 30. 6. 1946 r. w delegacji służbowej. Aby umożliwić wzięcie udziału w głosowaniu ludowym osobom uprawnionym do głosowania, a znajdujących się w dniu 30 czerwca 1946 r. w związku z delegacją służbową, lub w wykonaniu obowiązków służbowych poza obwodem głosowania, należy stosować następujący tryb postępowania: osoby wyżej wymienione winny, na podstawie posiadanych dowodów o delegowaniu ich służbowo poza obwód, w którym mają oddać głos w dniu 30. VI. 1946 r. otrzymać przed udaniem się powodniczącego komisji obwodowej zaświadczenie, stwierdzające, że zostały wciągnięte do spisu osób, uprawnionych do głosowania w danym obwodzie i że w związku z delegacją służbową na okres obejmujący dzień 30 czerwca br. uprawnione są do oddania głosu w obwodzie, w którym znajdują się w dniu 30 czerwca 1946 r. jednocześnie za wydaniem takiego zaświadczenia należy osobę, której zaświadczenie to dotyczy, skreślić ze spisu osób uprawnionych do głosowania w danym obwodzie, o czym należy uczynić wzmiankę w zaświadczeniu; na podstawie otrzymanego zaświadczenia, dana osoba ma prawo głosować w obwodzie, w którym znajdzie się w dniu 30. VI. 46 r.

Zazanaczam, że tylko wydane przeze mnie wyjaśnienia są miarodajną i obowiązującą wykładnią dla stosowania przepisów ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego.

Trybuna ludu kaszubskiego

Ziemia Bytowska

(Rozważania na marginesie Tygodnia Ziem Odzyskanych)

Z zainteresowaniem i uwagą śledziła tutejsza ludność autochtoniczna przebieg „Tygodnia Ziem Odzyskanych" w oczekiwaniu pewnych zasadniczych wyjaśnień względnie w oczekiwaniu poprawy losu bytu. Dużo pisano i mówiono o Polakach z Mazur i Warmii i o Polakach ze Śląska. O Kaszubach, szczególnie zaś o tych, którzy od wieków zamieszkują ziemię bytowską — jak gdyby zapomniano. A przecież oni wiernie trwali przy swej narodowości polskiej, oczekując powrotu do Macierzy.

Według niemieckich źródeł statystycznych w roku 1933 w powiecie bytowskim zamieszkiwało niecałe 6.000 Kaszubów, co stanowiło około 23 proc. ogólnej liczby ludności. Zajmowali oni szczególnie południowo - wschodnią część powiatu. Istniały wsie jak Kłączno, Przywors, Płotowo, w których Kaszubi stanowili większość do 90 proc., w Rakowie, Piasznie i Studzienicach stanowili oni 80 proc. mieszkańców, w Niezabyszewie, Strusowie, Trzebiatkowych, Czarnej Dąbrowie i Sierznie ponad 50 proc.

Czyżby zapomniano o tym, że dzięki staraniom śp. ks. radcy dziekana Franciszka Szynkowskiego i ludności miejscowej rząd niemiecki wybudował wNiezabyszewie i Rakowie szkoły katolickie w których uczono religii po polsku. Niestrudzony ten działacz kaszubski, będąc przez 35 lat prawie proboszczem w Niezabyszewie głosił Słowo Boże w języku polskim jeszcze w maju 1939 roku. Powiększając świątynię swojej parafii (jednej ze czterech w powiecie bytowskim), nie zawahał się jeszcze w roku 1934 — za pieniądze skarbu Rzeszy (Państwo Niemieckie pokrywało 66 proc. kosztów budowy) — ozdobić boczny ołtarz wielkim polskim napisem „Święty Józefie — ratuj nas". Napis ten przetrwał aż po dzień dzisiejszy — świadcząc o polskości duszpasterza, który kilka dni przed wyzwoleniem od germanizmu poniósł tragiczną śmierć.

Może nie wiadomo o gehennnie rodziny Styp - Rekowskiego z Płotów, która prawie cała została wymordowana w Dachau, ponieważ przewodniczyła w Związku Polaków w Niemczech.

Polaków, którzy podczas okupacji pracowali tutaj jako robotnicy rolni dziwią obecne stosunki. Gdzie zostali ci Kaszubi - Polacy, u których oni się ukrywali, którzy im pomagali w latach koszmarnej okupacji.

Powodów trzeba szukać w zaraniu nowej, Niepodległej Polski. Autochtoni tutejsi nie mieli żadnego oparcia. Repatrianci przyjeżdżali, głosząc wszędzie swoje prawo do pierwszeństwa i zajmując najlepsze gospodarstwa — niezradko od Kaszubów. Część rozgoryczonych autochtonów wyjechała wówczas za Odrę, nie widząc wolności dla siebie.

Instrukcja, nakazująca przydzielenie gospodarstw poniemieckich tylko repatriantom była powodem dalszego zniechęcenia. Prawie nikt z tutejszych autochtonów, którzy całe życie czekali na Polskę nie otrzymał ziemi. Ci, którzy przed tem pracowali za deputat — dziś są bez wyjścia, bez środków do życia. Pewnemu Kaszubie, działaczowi ze Związku Polaków w Niemczech, ob. Żmudzie - Trzebiatowskiemu z Niezabyszewa, ubiegającemu się o przydział budynku powiedział Inspektor PUR-u, że zaświadczenie weryfikacyjne nie jest dowodem jego polskości, i że przydział nastąpić jeszcze nie może. Polak ten widnieje wraz z rodziną na pierwszym miejscu na liście zweryfikowanych tut. powiatu, dając tym samym najlepszy dowód swej polskości.

Dużo autochtonów nie wróciło jeszcze z obozów jeńców b. armii niemieckiej oraz z obozów pracy, dokąd zabrano ich podczas walk. Tym trzeba pomóc do szybkiego powrotu. Niechże nie czekają naprózno zdala od swej wyzwolonej ojczyzny ci, którzy całe życie na tą wolność czekali.

Wiemy, że już wiele błędów naprawiono, że dziś Kaszubi również mają prawo do życia, ale musimy żądać wszędzie uprawnienia. Dlaczego żaden Polak z ludności autochtonicznej nie zasiada w Miejskiej, czy Gminnej Radzie Narodowej? Słyszałem, że ludzie ci „nie są jeszcze pewni", że tu muszą być ludzie „nasi".

Protestujemy, nie ma ludzi „naszych" czy innych, każdy Polak, który chce pracować dla dobra Wolnej i Demokratycznej Polski jest „naszym" bez względu na to, czy należy do partii czy nie.

My Kaszubi - Polacy z powiatu bytowskiego pokażemy, że jesteśmy pełnowartościowymi obywatelami Narodu Polskiego. Od wieków jesteśmy właścicielami tej polskiej ziemi i żądamy równouprawnienia na naszej ojcowiźnie.

Pokażemy, że żyjemy i pracujemy je dynie dla dobra wielkości Polski.

HENRYK KREFT.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (90

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Ale won sę do mje nje przebliżeł. Mjoł mje gvesno za jaką wukozkę z lasa, bo moji godkji nje rozumjoł. Tak ma całą chvjlę na sebje patrzala, jaż sę njespodzevanje doł czuc straszlevi rek Trąbe:

— Ludze ratujta, bo wutonę

Beło to votane z takjim strachem, że nen cuzi i jô bez nameszlenjô jęłasma sę przedzerac przez chroste. I cuż ma wuzdrzała? Na zibji, co tam wod strone jezora zelonimi kępoma pokreto stojała, Trąba sedzoł veżij pasa v torfje, jak tam vpodł wucekające i vrzeszczoł v njeboglose, jak sę doznoł, że sę nji może vedostac. Zaru też ten z kopjice sana wodpjął pas svoji strzelbe z jednigo kuńca i mu kuńc cesnął, żebe sę wuchveceł.

— Trzimej tero, Trąbo, a ma cę vecignjemal — vołoł won do njego. Bjedni Trąba so nje doł tego dva raze povjedzec, le trzimoł dzirżko, a ma wubaji go vecignjeła na grąd. Woczapani beł bjedok torfovim błotem jaż po szeję, ale jednak sę mocko ceszeł, że retovoł żece. A ten z bjołą brodą rzekł:

— Stari Trąbo! Pocuż te wucekosz, kjej jô cę proseł, żebes mje zagroł do tuńca! Bo nje kożdi dzeń, choc te jes takji mester wod muzekji, przedarzi ce sę worądz, żebe kopjica sana za tvoją notą tańcovała.

— Ha! To ve jesce, vaspanjel — rzekł Trąba. — To ve bele ną kopjicą sana. Tero jo vjem, czimu moja kanona, choc jem z nji strzeloł boską notą, nji mjała do vaju mocel

— Cuż te chcoł, Trąbo? Nje sedzoł jô jak mesz, pokąd te groł svoję pjesnją? Ale nje vjesz te, że zveczajem kaszubskjim po pjesnji jidze skoczno nota? Pocużes te wucekoł, kjej jes mjoł do tuńca grac kopjice sana?

— Jô le szedł woboczec do czołna, cze go voda nje zabrała.

— To ce vłosni strach lechą drogę doradzeł i bełbe cę wutopjł. A przeznajesz, że kopjica sana anji cę zjesc anji cę wutopjic be nji mogła. Ten tvoj długji tovarzesz je jinszgo ducha. Zdoł na mje jak mur, a jô sę przeznac muszę, żem go mjoł za jaką wukozkę, chterna mje zaszła v drogę na wukoranje. Bo jak jem pochvaleł Boga, to won mie jakąs cuzą godką wodpovjedzoł.

— Won movji naszą godką — rzekł Trąba. — Le mô jęzek skażoni, tak że ludze jego godkji nje rozumieją. Przez vjisko jego Remus, a tam na czołnie leżą jego tovare, chterne won ludzom przedaje: ksążkji, szkaplerze, guzikji, njitkji.

— Ha — rzekł vaspon — to te jes kańolarzem! Nje vezdrzołbes mja na takjgo, bo ce dzirżkosc z woczu pazi. Chłop z cebje jak stolim, a serce mosz wodvożne. Volołbem cę vjdzec żołnjerzem, bo mosz vszetko, co do tego not a wurodą bes mogł vestraszec v nice człovjeka słabigo ducha.

I podoł mje rękę mocko nją potrząsające. Tej rzekł:

— A te bez też rod vjedzoł, chto jô takji? Njech ce Trąba povjel

— To je vaspon Mucha, pon Zoborskji, krol jezoral — rzekł Trąba A vaspon stojoł woparti na svoji długji strzelbje vesokji, zdrzący jastrzębjm wokjem na naju i vezdrzoł poprovdze jak krol. Rzekł:

— I vjitom vas v mojim krolestvje jako goscil — Le te Trąbo, jidz i veczap sę v jezerze, bo nje przestoji, żebes jak jakji mulni czort v obrożoł nuji wocze. Ruchna vesuszisz przewo gniu. A te, Remus, jidz i zapoję ną kopjicę sana na pravo. Sadnji wod nji dva łokci na zemji, a nje bój sę, że tam mokro. Vkoł bo je porę łokci cvjardigo i suchigo grądu. Sedze cecho i za mną sę nja wobzerej, kjej chcesz bec moim przejacelem. Jô za chvilę sę vrocęl

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDYNIA

— DWA RAZY DZIENNIE ODCHODZI STATEK NA HEL. Po uruchomieniu przez Zw. Prac. Administracji Portowej stałej komunikacji morskiej Gdynia — Hel, okazało się, że zarówno dla wygody rybaków helskich, jak i pasażerów z Gdyni, pożądane byłoby przeprowadzenie dwóch kursów dziennie. Od dziś „Żóraw" będzie kursował według następującego rozkładu:

Odjazd z Gdyni (Dw. Morski) — 7. Przyjazd Hel — 8.30.

Odjazd z Helu — 9. Przyjazd do Gdyni — 10.30.

Odjazd z Gdyni — 16.30. Przyjazd na Hel — 18.00

Odjazd z Helu — 18.30. Przyjazd do Gdyni — 20.30.

Cena za przejazd od osoby wynosi 40 zł w jedną stronę. W sprawie zbiorowych wycieczek należy się porozumieć z kier. Fedorem tel. 2-71-84.

WEJHEROWO

— SPRAWOZDANIE POW. KOMITETU OBYWATELSKIEGO ŚWIĘTA OŚWIATY W WEJHEROWIE. We wtorek, dnia 14 maja br. odbyło się w Inspektoracie Szkolnym w Wejherowie zebranie sprawozdawcze Pow. Komitetu Obywatelskiego z akcji zbiórkowej w dn. „Święta Oświaty". Zebraniu przewodniczył ob. Skierski.

Ze sprawozdania wynika, że rezultatem zbiórek było: Zebrano na terenie m. Wejherowa w gotówce zł. 33.614.— na terenie powiatu zł. 30.209. Razem zł. 62.315.—

Książek zebrano w samym Wejherowie 799 a w powiecie 147 czyli razem 946. Książek, w tym polskich książek 511, obcych435. Z ogólnej sumy 946 książek wyeliminowano 522 książki i przeznaczono na makulaturę.

Jak wiadomo wyszedł dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecz. Na podstawie tego dekretu powstaje i w naszym powiecie biblioteka publiczna. Zaczątki tej biblioteki już są, dalsza praca nad jej rozwojem musi być intensywnie prowadzona. Komitet Święta Oświaty postanowił wystąpić do Powiatowej Rady Narodowej z wnioskiem o przyznanie funduszów na bibliotekarza. Jest to bodaj jedna z bardzo palących spraw, gdyż aby biblioteka mogła spełnić swoje zadanie, musi być pod fachową opieką. Komitet wyraża społeczeństwu całego powiatu podziękowanie za złożone dary w książkach i gotówce. (K. D.)

NIEZABYSZEWO, pow. bytowski

— PUBLICZNE PODZIĘKOWANIE. składam Miłosiernemu P. Bogu i Najświętszej Matce Boskiej Majowej za powrót do zdrowia.

P. Dr med. J. Sokolnickiemu, Naczelnemu Dyrektorowi Szpitala w Bytowie i p. dr. Szafarewiczowi za samarytańskie starania i pomoc, wszystkim współpracownikom Zarządu Miejskiego m. Bytowa, a szczególnie p. sekretarzowi Cyranowi za życzliwą pamięć i troskę, ks dziekanowi, Siostrom zak. z Niezabyszewa, p. leśniczemu Spierawce ze Sierosna oraz wszystkim miłym przyjaciołom i znajomym za okazaną pomoc składam tą drogą serdeczne i szczere, staropolskie „Bóg zapłać"

Henryk Kreft.



GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zażec! Jô vama Kaszebji wod czasu do czasu na wucho cos povjem, na żołądk przecesnę, a na semjenje vlezę. Prze tim mom czekavi wobzork ledzkjich słaboscov, abo jak to godają felóv.

Jele jidze wo nasze wusze, to do vszetkjigo wone są wostri, co nje je takji vôżni, a tępi jele jidze wo nasz tósmôk tam dze je heńdel wo nasze skorę. Ta skora jakno vepróbovanô v svoji tvardosce i moce mô dzisi svoje prizovanje. Jedni za chłaps chłapsu ję sprzedele szevcom njewuczałim, a ti na Kaszebach verobjają z nji bocikji, bote, skorzenkji, skorznje, a navetka i korkji. Njejeden dobri Kaszeba vloz na ten novoszabrovjizm i shendlovoł svoję skorę za czervoni nosepk z chternigo jidą piora na vszedne strone.

Poprovdze jô żałuję ze takjim njebelnjikom, chterni spod te zapjerzonigo nôsepku po wusze zakreti vrzeszczą: hej, Kaszebji! Ale mje so wulemjeło, że po nos jaż leżę v pjorach. — tak po brater sku jem dovoł zażec. Żebe to moje zażece sę jim dzes zastavjało. Lechi ptoch co v svoje gnjozdô gvjiżdże. Me Kaszebji muszime sobje provdę vegarnąc jak sę noleżi, ale vespoł trzimac. Chteż wod nas nji mo vjatru v kjeszenje, kjej buten je cecho? Bez to też muszime sobje grabelkji poddac i kjej sąsôdk mô vjore pomoż mu je przegrabjic. Za to dobri te bratku mu sę wodpłac chlebem, a nje kaminjem!

Czemu jô tak do was godom?

Vejta ledze. Jedni godają, że Kaszeba to je bąbel z medła. Dredze, że Kaszeba to je sledz i pulka, a jakno pjeprz mają tobakę, jesz jini, że sę rodzą v czopkach, a po smjerce jak przed smjercą są vjeszczi. Że nji mają kożeszkov, ale za to mają dzevjęc skor, a wuparti są jak svjęti cnotlevim; że to rovjizna, dze vjater tenceje, a Kaszeba vsadzi ręce v bukse jaż do kolon i sę veszczerzô, kjej je pulkama wobjadti, abo rechô semjonama, kjej mu v plece vjeje. — Mje na tkji godkji flaki sę vekręcają, że muszę vjęcij bjegac na wusôdk jak po litrze recenusu.

Jô meszlę, że ta vojna nas tak veszekova, że muszime v jednę kachlonkę svoje chąde vsepac, a razem to zmoc na dobrą frejinkę. Zvjększa, co tak godają, to wonji mjele provdę, ale dzisi jednak ju nje. Choc są mjidze namc takji baranji, co v trovje peńskji tąkji zgubjele svoj jęzek i smak. Tam je moja szpiłka za słabo, ale tam jô rozpôlona grelkę zajadę i jim te brodóvkji na skvarkę przepolę, że jim sę przeboczi vjara nodzeja i mjełosc. Ko dzisi sę mesli, że v całosce na zemji tego nji ma jiże to stari ledze na svojich zębach zgrezle Takjich mądrzelov też mome na naszich pjęknich Kaszebach, ale i jima żaba z muzgu veskoczi i przezdrzą.

Jele jidze wo tę dzevjątą skorę to nie je tak zle. Lepji mjec dzevjęc, anjigle żodni! Jednak co nas ticzi, to muszime ję zmjękczec. Jô beł też takji narosti skore, kjej jem jesz nje znoł belnich Kaszebov. Moj drech Rzepjiszk, Julis Svôrb, ne i moja Kasza tak mje ję zmjękczele, że dzisi jem Guczov Mack i tak ję mom cenką, jak po pôchnjącim medle, że czeję nją letkji navetka vjatre, chterne vjeją z vszednich stron svjata. Temu zrobjeł bem vnetk na tim vjolgji sznet, jeno prostô zazdrosc moji Kasze na to nje zezvola. Jedno vjolgji państvo chcało mje pachtovac wod Kaszebov na stację baranometrov.

— Ceż to je? Cze to je ruskji tokc? — spita sę moja Kasza.

— Nje, Kaszo, to podobni do aptekarskji vogji.

— Ale ceż te mosz spólnigo z vogą?

— Jô mom i nji mom...

— Kjej chcesz bec mojim chłopem to vôże na Kobeloszu, a nje po galarach.

I jem wostoł. Chceme tej so zażec!

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Strebakowski Bernard — Puck, Judyckiego 2 (138)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Block Feliks — Rumia, ulica Paderewskiego 4. (136)

ZNALEZIONO płaszcz męski pomiędzy Cisową a Zagórzem. Zgłoszenia do Zrzesze Kaszebskji (113)

UNIEWAŻNIA się zgubiony dowód osobisty i stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Wrosz Katarzyna — Wejherowo, Sienkiewicza 5. (100)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Anna Klinkusz — Wejherowo, Hallera 8.

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Myszlisz Helena — Brzezino, pow. morski.

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dowody na nazwisko Gojka Feliks — Wejherowo, 12 marca 206. (137)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Sokołowska Helena — Reda, pow. morski. (137)

CHŁOPAK potrzebny do składnicy mebli od zaraz Hazuka Stefan — Wejherowo, ul. Kościuszki, obok kina „Świt", podwórze (135)

OSTRZEŻENIE za długi żony mej Zofii nie odpowiadam. Wojewski Józef Luzino, pow. morski. (148)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Elwart Klara, Wejherowo, Klasztorna.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, zaświadczenie R. K. U., Legitymację Samopomocy Chłopskiej i kartę premiową na 6000 zł. na nazwisko Lewandowski Stanisław — Puck, ul. Bogusława 5. (99)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Elżbieta Grablowska — Bojanów, pow. morski.

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, kartę rowerową i zaświadczenie Związku Niepodległościowców na nazwisko Maksymilian Cherek — Wejherowo, Hallera nr. 8. (118)

UNIEWAŻNIAMY zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Anastazja i Jadwiga Klass, — Zbychowo, pow. morski.

UNIEWAŻNIA się skradzione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko SójkaGertruda, Bolszewo, pow. morski. (107)

UNIEWAŻNIA się zgubione zaświadczenie rehabilitacyjne, odcinek zameldowania oraz kartę dzierżawy na nazwisko Lesner Jadwiga, Wejherowo, ul. Wilsona nr. 17. (101)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Dawidowska Gertruda ,Reda, pow morski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po 3 zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerok. szpalty — po zł 10. Reklamowe — po zł14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej. Tłoczone w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym — — W-01752